Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 s. 63-77

ks. prof. dr hab. Piotr Roszak
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID: 0000-0002-2723-2667
e-mail: piotr.roszak@umk.pl
https://doi.org/10.4467/25443283SYM.25.011.24271

OJCIEC LEON JAN DEHON WZOREM DUSZPASTERZA ODDANEGO POSŁUDZE ZBAWIENIA. JAK DZISIAJ PRZEKAZYWAĆ CHARYZMAT SERCAŃSKI W DUSZPASTERSTWIE?

DEHON AS A MODEL OF A PASTOR DEVOTED TO THE MINISTRY OF SALVATION. HOW TO PASS ON THE DEHONIAN CHARISM IN PASTORAL WORK TODAY?

Abstrakt

Artykuł analizuje aktualność i sposoby przekazu charyzmatu sercańskiego w duszpasterstwie współczesnym, w świetle teologii charyzmatu oraz myśli tomistycznej. W centrum refleksji znajduje się reinterpretacja idei wynagradzania Sercu Jezusa, odczytywanej nie w kategoriach kompensacyjnych, lecz w logice większego dobra, charakterystycznej dla teologii odkupienia. Charyzmat ukazany zostaje jako *gratia gratis data*, ukierunkowana na dobro Kościoła i jego misję zbawczą. Studium wskazuje również na pastoralne implikacje tej wizji, podkreślając integrację kontemplacji i działania, tworzenie środowisk wzrostu

duchowego oraz formowanie duszpasterstwa jako przestrzeni mistagogicznej i sprzyjającej nawróceniu.

Słowa kluczowe:
charyzmat | zadośćuczynienie | Serce Jezusa | mistagogia

Abstract

The article examines the contemporary transmission of the Dehonian charism in pastoral ministry through the lens of classical theology of charisms and Thomistic thought. Central to the analysis is a reinterpretation of reparation to the Heart of Jesus, understood not in compensatory terms but within the theological logic of the "greater good" proper to the doctrine of redemption. The charism is presented as *gratia gratis data*, oriented toward the good of the Church and its salvific mission. The study also outlines key pastoral implications, emphasizing the integration of contemplation and action, the creation of environments for spiritual growth, and the shaping of pastoral practice as a mistagogical and conversion-oriented process. Keywords:

charisma | atonement | Heart of Jesus | mystagogy

Wprowadzenie

Żyjemy obecnie w kulturze audytów: instytucje poświęcają wiele czasu na przeanalizowanie tego, co się im udaje, a co nie wychodzi w bieżącym działaniu, powierzając ocenę zewnętrznym instancjom. Warto zauważyć, że w tej aktywności audytorów kluczowe jest jednak to, co opisuje łaciński czasownik *audire,* a więc wysłuchanie. Przeprowadzić audyt to wysłuchać wszystkie strony analizowanego procesu, wynikające z tego ryzyka i sposób zarządzania, a przez to lepiej zrozumieć mechanizmy, jakim podlega instytucja czy organizacja. Wydaje się, że gdy przychodzi skupić się na wspólnotach zakonnych, które powstały dzięki współpracy pewnych osób z łaską Bożą, taki audyt oznacza nie tyle punktowanie rozbieżności i błędów, co wsłuchanie się w głos zarówno założyciela, jak i tych, którzy żyją jego charyzmatem w innej epoce, niż gdy powstawało zgromadzenie zakonne. W 100-lecie urodzin o. Leona Jana Dehona taki teologiczny audyt ma głęboki sens i skupić się może

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.scj.pl

na kluczowych elementach tożsamości sercańskiej, zwłaszcza na charyzmacie zgromadzenia skupionym na ofierze i wynagradzaniu Sercu Jezusa.

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.sscj.pl

1. Charyzmat i jego przekazywanie

Pierwszy z wymienionych elementów dotyczy charyzmatu, który w epoce popularności ruchów charyzmatycznych wymaga głębszej refleksji teologicznej. Zastanawiające w tym jest jednak to, że ten wątek nie był szeroko rozwijany w historii teologii, nawet w tradycji tomistycznej, choć św. Tomasz z Akwinu postrzega charyzmat jako istotny przejaw obecności łaski w życiu eklezjalnym. Dla niego charyzmat nie jest rodzajem sprawności (*habitus*) jak cnota, ale istnieje zawsze w formie aktywnej, dla dobra realizującego się w życiu wiernego i wspólnocie[1]. Nie chodzi więc o kolejny *habitus*, trwałą zdolność czy sprawność, która pozostaje w podmiocie, nawet jak aktualnie nie wykonuje czynności, ale *habilitas*, jedynie w określonym czasie i miejscu. To jakby przejściowa łaska, która jest dana dla dobra Kościoła: nie można się nią chwalić, gdyż przychodzi wedle woli Boga. Posiadanie charyzmatów wzmacnia duchowe życie chrześcijanina, a więc mają one realny wpływ na jakość posługi: trochę jak woda, która po zagotowaniu, już letnia, ale szybciej osiągnie temperaturę wrzenia niż zimna woda.

Dlatego tomistyczne rozumienie wyraża się w określeniu charyzmatu jako *gratia gratis data*, podkreślając tym samym darmowość jego udzielenia oraz cel: asystowanie przy przekazie objawienia i odpowiedzi, jakiej udziela człowiek w wierze[2]. Można poznać posiadanie charyzmatów po łatwości i przyjemności, z jaką niektórzy spełniają pewne zadania, nie skupiając się na wysiłku, ale na celu. W tym sensie charyzmat cechuje skuteczność, gdyż jego objawem są nawrócenia serca

---

1 Por. T. Gałuszka, *Odnowa w łasce. Teologia charyzmatów św. Tomasza z Akwinu*, Kraków 2018.

2 Por. T. Rossi, *L'economia della dispensazione della "gratia gratis data" secondo San Tommaso d'Aquino,* Dissertatio ad Lauream in Facultate S. Theologiae apud Pontificiam Universitatem S. Thomae in Urbe, Romae 1989.

i przylgnięcie do Chrystusa[3]. Nie może więc dziwić, że kwestia charyzmatu w życiu chrześcijańskim nie pojawia się u św. Tomasza z Akwinu jedynie w kontekście form życia, ale wiąże się z misjami Osób Boskich, z których rodzi się tajemnica stworzenia i odkupienia. Wpisanie chrześcijańskiej wizji charyzmatu w to przedłużenie i udział w posłaniu Osób Boskich obrazuje charyzmat nie jako technikę do opanowania, zręczność czy skuteczność, ale owocność łaski. Charyzmat jawi się jako coś naturalnego, gdy człowiek żyje w stanie łaski uświęcającej, a więc takiej niezasłużonej zdolności, osiąganej dzięki relacji z Chrystusem, dzięki której realizuje dobro przekraczające jedynie naturalne miary[4].

W kontekście charyzmatu sercańskiego chodzi o uświadomienie sobie, na czym polega posługa zbawienia, jaka realizuje się przez misję zgromadzenia i której przykładem pozostaje o. Leon Jan Dehon. Jeśli zbawienie jest darem łaski, to w tej logice trzeba postrzegać role Kościoła, który udrażnia kanały łaski zapchane przez grzech. Przez analogię można powiedzieć, że na procesy, jakie zachodzą, duży wpływ ma środowisko wzrostu. Jeśli w wymiarze naturalnym ono jest sprzyjające do wegetacji roślin, to dostrzec można ich wielki rozkwit, choć moc kwitnięcia nie pochodzi od samych warunków. Przyjmowanie łaski nie na próżno, ale dla owocowania, rozkwitania życia duchowego i pomagania innym w takim przeżywaniu, jest wielką łaską udziału w procesie, który nie potrzebuje człowieka, a jeśli Bóg jednak dopuszcza ten udział, to znaczy, że kryje się w tym wielkie dobro. Bóg, który może wszystko zrobić sam, jako wszechmocny, realizuje swoje zamiary przez wolne decyzje stworzeń, nie dlatego że jest przez nie uwarunkowany, ale z obfitości swojej dobroci. W ten sposób jest bowiem więcej dobra niż gdyby sam realizował to bez stworzenia.

---

[3] Por. L. Poleszak, *Ojciec Leon Jan Dehon – życie oddane Najświętszemu Sercu Jezusowemu i służbie człowiekowi*, w: L. Poleszak (red.), *W służbie królestwa Serca Jezusowego. Charyzmat o. Leona Jana Dehona i Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego – aspekty apostolskie*, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2025, 23-36.

[4] Por. P. Roszak, *Cursus Naturae and Grace: The Rise of the Supernatural according to St. Thomas Aquinas*, „Salesianum" 1(87) (2025), s. 74-93; J. Wood, *The Role of Scripture in the Development of Thomas Aquinas' the Theology of Grace*, „Journal of Theta Alpha Kappa" 34 (2010), s. 56-70.

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.scj.pl

Dlatego charyzmaty odczytuje się w teologii w perspektywie misji Kościoła, którą II Sobór Watykański definiuje jako bycie „niejako sakramentem zbawienia”[5]. Chodzi o przypomnienie o przyporządkowaniu Kościoła do czegoś poza nim samym, odejście od autoreferencyjności i świadomość, że jest on narzędziem (bo na to również wskazuje termin *sacramentum*), które czemuś służy. Od jakości narzędzia zależy w przypadku Kościoła skuteczność tej jego posługi.

2. Sercański charyzmat – wynagradzanie Sercu Jezusa: ale co to znaczy?

Mając zarysowaną teologię charyzmatu, który jak obrazuje zesłanie Ducha Świętego, jest zewnętrznym znakiem wewnętrznej obecności łaski uświęcającej, można stawiać kolejne pytania dotyczące jego realizacji. Z perspektywy św. Tomasza z Akwinu nie można posiadania charyzmatu odczytywać jako przejawu indywidualnej świętości – jak to było w przypadku charyzmatów Chrystusa i apostołów – dlatego podkreśla się charyzmaty jako prowadzące innych do świętości i zjednoczenia z Bogiem, a to służy budowaniu Kościoła. Charyzmaty – jak czyta to św. Tomasz z Akwinu w świetle Pierwszego Listu do Koryntian (por. 12) – służą przekazywaniu i wytrwaniu w wierze. Dlatego najważniejszym charyzmatem i niejako parasolem wszystkich pozostałych jest dla św. Tomasza z Akwinu proroctwo, które nie tyle jest darem dla głoszenia wiary, co poznaniem nadprzyrodzonym.

Warto w tym świetle odczytać wezwania do pielęgnowania charyzmatu sercańskiego, skupionego na kontemplacji tajemnicy Serca Jezusa. Rozumiane to jest jako synonim bliskości Chrystusa, a jednocześnie serce to motor działań, źródło inicjatyw. Służba Sercu Jezusa to nie izolowanie się od świata czy włączanie się w stan nirwany, ale dostarczanie kluczy do lepszego rozumienia rzeczywistości: jak serce, patrzenie sercem, widzenie sercem jest synonimem głębokiego poznania, które widzi nie tylko tu i teraz, ale także to, co może się stać, jeśli pozwoli się na miłość.

[5] II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964, nr 1.

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.scj.pl

Definiując siebie i swoją misję w świetle Serca Jezusa, oznacza to gotowość do hojnego zasiewu bez oglądania się na krótkoterminową stopę zwrotu.

Sercańskie oddanie w Kościele postrzegać można więc krótko jako służbę nawróceniu, a to zmienia cały paradygmat. Kościół rzeczywiście nie jest jedną z wielu instytucji wychowawczych, ale ma prowadzić innych do nawrócenia. A to oznacza nie tyle kultywowanie natury, aby była coraz lepszą naturą i niczym więcej niż naturą, ale otwieranie jej na nadprzyrodzoną łaskę. Może być tak, że owo otwieranie przypomina – idąc tropem znanej powieści z XIX wieku – wskazywanie płaszczakom, osobom przyzwyczajonym do dwóch wymiarów rzeczywistości, że jednak istnieje trzeci jej wymiar. Wysiłek, aby pokazać realność łaski i jej owoce, może być trudny ze względu na to przyzwyczajenie do znanych wymiarów, a jednocześnie staje się najważniejszym odkryciem. Nie będzie korzyścią dla płaszczaków utwierdzanie ich w dwuwymiarowości, lecz przenoszenie na wymiar łaski przez sakramenty i Słowo.

A to oznacza, że trzeba nauczyć się widzieć przechodzenie na poziom łaski, jakie dokonuje się u innych. Dobrze to obrazuje metafora Hugona ze św. Wiktora, przywołującego obraz płonącego drwa, które zaczyna się od iskry, potem pojawia się płomień poprzez trzaski i następnie dym daje oznaki, że powoli ogarnia kolejne drewna, a potem dopiero przenika całość. Nauczyć się widzieć te pierwsze trzaski i dymy w życiu duchowym to wielkie wyzwanie i zadanie dla tych, którzy chcą służyć Sercu Jezusa.

Ale charyzmat sercański oznacza kilka kwestii szczegółowych, które wyrastają z tego zasadniczego podejścia – niczym światło, które przechodząc przez pryzmat, rozbija się na wiele kolorowych wiązek światła. Podobnie z tym zasadniczym podejściem do charyzmatu: rozbija się na szereg konkretnych dróg realizacji tego głównego motywu.

2.1. *Reparatio* – sens wynagradzania Sercu Jezusa

Gdy mowa o wynagradzaniu Sercu Jezusa to często sprowadza się to do indywidualnego i osobistego wysiłku zrekompensowania obleg czy zelżywości, a w tle pojawia się idea wyrównania strat. Innymi słowy, na-

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.scj.pl

stąpił uszczerbek, który trzeba wyrównać. W teologii chrześcijańskiej rozumienie wynagradzania (*satisfactio*) jest jednak zdecydowanie szersze i ono rzutuje na to, jak sercanie mogą rozumieć wezwanie Założyciela do wynagradzania Sercu Jezusa w ich pracy duszpasterskiej.

W teologicznej idei zadośćuczynienia, wynagradzania Bogu, nie chodzi zasadniczo o prawne aspekty, jakby grzech człowieka powodował realne czy ontologiczne zmniejszenie chwały Bożej. Chodzi o inny rodzaj działania, który nie tyle nadrabia coś utraconego, uzupełniając brakujące miejsce, co dokonuje odzyskania tego, co zostało stracone, ale poprzez działanie zdecydowanie innej jakości etycznej. Wynagrodzenie to nie doprowadzenie do odzyskania utraconego mienia, ale idąc teologicznym tropem, to zwiększenie dobra, uczynienie więcej niż było trzeba: to nie doprowadzenie do równowagi, ale uczynienie kroku dalej.

Chrystus, który zadośćuczyni za nasze grzechy, czyni to z perspektywy przyjaciela, a więc doprowadza do restauracji, odnowienia nie przez odzyskanie czegoś traconego, ale zrobienie czegoś więcej niż trzeba[6]. Naprawianie dokonuje się przez czynienie większego dobra, dobra będącego w stanie rozwinąć bardziej, niż to było możliwe na początku. Taka jest droga logiki odkupienia, które nie tyle jest prostym odzyskaniem utraconego terenu, ile czynieniem takiego dobra, które zmienia porządek i całą logikę, wywraca stolik – mówiąc kolokwialnie, a przez to zmienia układ sił. Śmierć Chrystusa na krzyżu z miłości do człowieka jest właśnie takim dobrem, które zachwiało równowagą sił, uczynieniem dobra, które z nawiązką spłaciło straty spowodowane przez grzech[7].

Naśladowanie Chrystusa dotyczy właśnie takiego sposobu pokonywania zła przez większe dobro. A ono jest możliwe, gdy realizowane jest w pełni wolności – dlatego idea zasługi w słowniku chrześcijańskim domaga się wolności. Zasługa i gromadzenie zasług nie są punktami z karty lojalnościowej, które mogą coś wymóc na Bogu, ale oznaczają adekwatną reakcję wolnej woli na łaskę Boga, na udzielone dobro, które zostaje pomnożone.

---

[6] Por. P. Roszak, *Soteriologia zasługi i przyjaźni. Św. Tomasz z Akwinu wobec „Cur Deus homo" św. Anzelma*, „Teologia w Polsce" 1 (2014), s. 19-36.

[7] Por. J. P. Wawrykow, *God's Grace and Human Action. 'Merit' in the Theology of Thomas Aquinas*, Notre Dame–London 1995.

Bycie sercaninem to naprawianie, ale nie przez uciążliwe i mozolne cerowanie, aby było jak dawniej, ale wprowadzanie w dotychczasowym świecie więcej dobra, a przez to zmienianie go i otwieranie na źródło tego dobra, które jest w Bogu.

W idei zasługi, *meritum*, oraz wynagradzania, *satisfactio*, kryje się przekonanie, że uczynione dobro nie pozostaje samo: dobro przyciąga inne dobro, staje się inspiracją dla kolejnych przejawów dobra[8]. Naprawiać czy wynagradzać Sercu Jezusa oznacza odpowiadać na dobro, które łaska czyni pośród nas.

2.2. Patrzeć na innych przez pryzmat Serca Jezusa

Drugim wymiarem realizacji charyzmatu sercańskiego może być zdolność do kontemplacji Serca Jezusa i patrzenie na świat, sprawy życiowe, duszpasterskie wyzwanie przez ten pryzmat. Dużo zależy od tego, jak patrzymy na rzeczywistość: te same nuty mogą być odczytane inaczej, bo na początku pięciolinii pojawi się inny klucz muzyczny. A kontemplowanie oznacza – idąc za św. Tomaszem z Akwinu – proste uchwycenie prawdy. Miał na myśli nie tyle emocjonalne odejście od zmysłów, ile zdolność dotarcia do sedna sprawy, a nie wikłania się w gąszczu szczegółów. Kontemplatyk to człowiek poznający prawdę, a według niej potem kształtujący swoje decyzje i działania. Dlatego kontemplacja Serca Jezusa nie jest zastygnięciem, ale przenikaniem tajemnicy, chwytaniem i aplikowaniem tego, co udostępnione dzięki łasce.

Dla sercanów oznacza to pewną gotowość do ofiary, ale rozumianej w głębokim sensie teologicznym. Dla Akwinaty istotą ofiary jest rozpoznanie tego, że Bóg jest źródłem wszystkiego, co posiadamy i co składamy, a więc tym, komu zawdzięczamy istnienie i działanie. Ofiarowywany Bogu dar jedynie uzewnętrznia, co dokonuje się wewnętrznie. To wskazywanie łączności między Bogiem a człowiekiem, a więc wiązanie wszystkiego w całość przez pryzmat samego Boga. W zdekonfiguro-

[8] Pojawia się tu kwestia przekazywania zasług innego, np. udział ludzi w skarbcu zasług Chrystusa, co opiera się na założeniu relacji miłości, która umożliwia taki przekaz. Por. E. L. Yee, *A defence of merit transfer: Aquinas's interpretation and desert theory*, „Religious Studies" 2 (2025), s. 280-292.

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.scj.pl

wanym świecie, gdzie istnieje wiele dobrych inicjatyw, które nie budują, ale są obok siebie, chrześcijanie przez ofiary będące przejawem cnoty religijności łączą to wszystko w całość. Nie chodzi więc o to, aby znosić czynienie pewnych rzeczy, ale kierować je ku celowi. Nie można traktować pewnych spraw jako przykrego obowiązku, ale jako wezwanie, aby tkać z tego wszystkiego jedność prowadzącą do celu ostatecznego, a nie etapów pośrednich.

Ofiarniczy charakter życia to zatem również uznanie zależności od Boga i zdolność do składania duchowych ofiar miłych Bogu[9]. W liturgicznym kontekście wymownym przypomnieniem tej duchowej prawdy jest moment podniesienia konsekrowanej Hostii, pateny z ciałem Pana i kielicha z Jego krwią, gdy wypowiada się słowa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata". Chodzi o spojrzenie na lud niejako przez Chrystusa, nie jako samego w sobie, ale ze względu na jego odniesienie (w poszukiwaniach, walkach) do Boga. To wymagające spojrzenie, które uczy przekraczania schematów i skupia na szukaniu korzeni, powiązań i źródeł.

2.3. W służbie dobra trudnego

Charyzmat sercański wiąże się w ten sposób z nadzieją i jej wzmacnianiem. Na wzór Chrystusa, który zadośćuczyni za nasze grzechy przez większe dobro, wezwani jesteśmy, aby w ten sposób naprawiać świat. Chodzi o pokazanie, że jest możliwe takie właśnie naprawianie świata, które nie jest rozliczaniem tych, co źle zrobili, ale stawianiem ich wobec większego dobra, które jest w stanie zadośćuczynić za dotychczasowe zło, a zapewne także pobudzić sumienie. Bycie zaś zwiastunami nadziei nie oznacza łatwego optymizmu, ale – idąc za św. Tomaszem z Akwinu – skupienie się w duszpasterskim działaniu na dobru, które jest trudne, przyszłe i możliwe. To są trzy cechy dobra, które według Akwinaty wskazują na przedmiot teologalnej nadziei[10].

---

[9] Por. P. Roszak, *„Sacrificium spirituale" w życiu kapłana. Inspiracje św. Tomasza z Akwinu na Rok Kapłański*, „Collectanea Theologica" 3 (2010), s. 55-68.

[10] Por. K. Xu, *Thomas Aquinas on the passion of hope*, „HTS Theological Studies" 3(80) (2024), s. 1-5.

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.scj.pl

Trudność tego dobra oznacza wysiłek, jaki może być wymagany przy jego zdobyciu. Co ciekawe, w łacinie średniowiecznej ta charakterystyka nadziei była wyrażana przez termin *arduum*, który nie oznacza trudności statystycznej, teoretycznej. Etymologia łacińska i konotacje semantyczne odwołują się raczej do trudu związanego ze wspinaniem się na wysoką górę. To jest w zasięgu możliwości, są znane drogi, ale zawsze pozostaje wysiłek, aby zdobyć szczyt.

Z kolei owa możliwość w opisie dobra, którego oczekuje nadzieja, oznacza, że nie można się zniechęcać tym, iż nie widać od razu rozwiązania. Ono jest, ale nie narzuca się przy pierwszym kontakcie, a być może wcale nie jest oczywiste. Możliwość osiągnięcia dobra, które przekracza porządek doczesny, powiązana jest z szukaniem nie tyle dziur w dotychczasowym świecie, ile odkrywaniem sensu i widzeniem całości. Zadowalanie się wycinkiem nie jest w sercańskim stylu. Pokazywanie ludziom zagubionym, zlęknionym brakiem rozwiązania swoich trudnych spraw, że jednak jest wyjście i istnieje możliwość życia inaczej, to dostarczanie nadziei.

Jednocześnie to dobro leży w przyszłości: nie da się go wykorzystać medialnie, powiązane pozostaje z ryzykiem, słuchaniem pragnień, ludzi i wspólnot, bo one pozostają ukierunkowane na przyszłość. Kluczem do osiągania trudnych dóbr pozostaje pielęgnowanie przez różne cnoty, *irascibilitas*, siły gniewliwo-bojowej, jak to określały dotychczasowe słowniki teologiczne. W tym łacińskim określeniu nie chodzi jednak o gniewanie się, ale o pozwolenie, aby przyciągały nas przyszłe cele, być może trudne, ale możliwe. Nadzieja to zatem odejście od natychmiastowej stopy zwrotu i skupienie się na systematycznym zasiewie, który ma ujawniać dobro w świecie: dobro przykryte innymi kwestiami, ale pozostające korzeniem tożsamości chrześcijanina.

3. Implikacje dla realizacji charyzmatu

Tak rozumiane kierunki realizacji charyzmatu sercańskiego, jaki zaszczepił o. Leon Jan Dahon, przekładają się na konkretne postulaty dotyczące implementacji tego programu w życiu jego naśladowców. Jako

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.scj.pl

że niniejszy tekst stara się analizować wyzwania i wskazywać na adekwatną gramatykę myślenia sercańskiego, czyli na jakich zasadach budować posługę, warto skupić się również na kilku najważniejszych wyzwaniach współczesnej kultury.

3.1. Wiązać duchowość i działanie

W teologicznej refleksji często wracano do rozróżnienia życia kontemplacyjnego i aktywnego, zastanawiając się nad przewagą jednego nad drugim. Żyjemy w dobie fragmentaryzacji i specjalizacji (jak przewidywał Marshall McLuhan), stąd istnieje pokusa, aby dokonywać prostych przyporządkowań, oddzielając od siebie kontemplację od działania. Tymczasem chodzi o ustanowienie pewnego porządku, *ordo,* na wzór średniowiecznych *ordo amoris*, które wyznaczają, w jakich relacjach pozostają do siebie poszczególne elementy. Nie chodzi o ich eliminowanie, ale właściwe uporządkowanie.

Pierwszeństwo kontemplacji Serca Jezusa to przyjęcie kryteriów oceny, skoro kontemplacja to uchwycenie prawdy w gąszczu podróbek, a także to patrzenie przez ten pryzmat na wydarzenia. Dostarczanie kluczy interpretacyjnych doświadczeniom ludzi wiary: nie tyle najpierw wdrażanie teoretycznego schematu moralnego, co widzenie życia moralnego jako procesu stawania się, a nie przestrzegania samych reguł.

3.2. Tworzenie środowiska wzrostu

Sposobem implementacji duchowości wynagradzania jest skupienie na powiększaniu obecności dobra wśród wiernych, a także podnoszenie go na inny, nadprzyrodzony poziom. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest diagnozowanie, jakiego dobra brakuje, a następnie – w jaki sposób doprowadza to do dekonfiguracji życia duchowego. To nie pytanie, jak zapobiegać złu czy neutralizować jego skutki, ale zauważenie, jakiego dobra zabrakło, skoro zło to brak dobra. Skuteczna forma przywracania życia polega na takim formowaniu okoliczności, aby sprzyjało różnym formom dobra, opartym o właściwy porządek. To nie tyle wprowadza-

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.sej.pl

nie gotowego dobra, co asystowanie w jego narodzinach. Chodzi tym samym o przywrócenie, na wzór starożytnych chrześcijan, świadomości i ukierunkowania na mistagogię, która w epoce pokartezjańskiej, z jej akcentem na *cogito*, może pomóc w odzyskaniu doświadczenia tajemnicy wiary, w jej rozwijaniu.

W praktyce duszpasterskiej oznacza to, że żyjąc w kulturze zanieczyszczonej przez zło, rozwiązaniem będzie tworzenie w parafiach i wspólnotach pewnego rodzaju duchowych sanatoriów. Skoro tam, gdzie ludzie doświadczają niekorzystnych warunków do życia, skażonego powietrza, proponuje im się wyjazd do miejsc, gdzie panuje czyste powietrze, podobnie parafie i duszpasterstwo musi być choćby wytchnieniem i sposobnością do czerpania zdrowej nauki i relacji, które oczyszczać będą naleciałości funkcjonowania pośród zanieczyszczonego dobra czy miłości (przez egoizm). W ten sposób wspólnoty parafialne staną się źródłem „światła w świecie" (Flp 2,15), potrzebnym w epoce przygasającej nadziei i kultury, która nie pomaga w drodze do wiary, jak to było we wcześniejszych epokach. Kultura materialistyczna czy znaturalizowana, która zamyka się w immanencji, nie wyzwala ducha ku otwarciu na to, co dalej, ale sprawia, że człowiek nie jest „otwarty"[11].

Takie działania prowadzą do zmiany strategii duszpasterskiej z podawania gotowych rozwiązań na uruchamianie lawiny dobra, pamiętając o pewnej charakterystyce doświadczenia tego, co dobre, mianowicie responsywności. W teologii przywołuje się zasadę *bonum est diffusivum sui*, nie wytrzymuje twardych granic, ale rozlewa się na kolejne obszary, wystarczy, że jest w jednym. Chodzi o cierpliwość w działaniu, które nie rości sobie pretensji do natychmiastowych rezultatów, ale odpowiadając na łaskę, wprowadza klimat przeciwstawmy *malitia*, złośliwości.

3.3. Zakorzenieni w Bogu

W kaplicy międzynarodowego seminarium duchownego Bidasoa w Pampelunie znajduje się ołtarz reprezentujący słynny motyw w sztuce chrześcijańskiej, jakim jest drzewo życia. Zazwyczaj przedstawia się

[11] M. Szulakiewicz, *Uczyń nas otwartymi. Studia z filozofii otwartości*, Toruń 2021.

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.scj.pl

je w konwencji sięgającej u swego pnia do Jessego, ojca króla Dawida, i kolejne łodygi odchodzące od pnia to prorocy i poprzednicy Chrystusa, którzy na Niego wskazywali, a sam Zbawiciel znajduje się u szczytu w postawie ukrzyżowanej. Taki krzyż ma owoce i wskazuje na rozkwit, do jakiego doprowadzają zasługi Chrystusa.

W przypadku Pampeluny motyw został odwrócony: to drzewo przedstawione na opak, korzeniem do góry. Artysta chciał wyrazić przez to istotną myśl teologiczną, że korzeń drzewa życia znajduje się w niebie, a jego owoce schodzą do ziemi. Innymi słowy, tylko ten, kto jest zakorzeniony w Bogu, może przynieść skuteczne owoce dla tego świata[12]. Zazwyczaj w myśleniu chrześcijańskim dominuje odwrotna perspektywa: doczesność to pole do umartwienia i trudu, a owoce przyjdą w przyszłości.

Tymczasem chodzi o zmianę biegunów i na to wskazywał o. Leon Jan Dehon: bycie blisko Boga, wierność Ewangelii, realizacja powołania i życie logiką miłości Boga przynosi owoce już tu na ziemi. To jest przyczyna owocowania. Siła przychodzi niejako spoza systemu, aby uruchomić moc wykraczającą poza sam system.

Podsumowanie

Tytułowe pytanie: „Jak przekazywać czy wyrażać charyzmat sercański w duszpasterstwie współczesnym?", prowadzi do ponownego odkrycia centralnego wątku teologicznego w charyzmacie, jaki otrzymał o. Leon Jan Dehon: wynagradzanie Najświętszemu Sercu Jezusa[13]. Chodzi o odzyskanie tej kategorii z kontekstu jurydycznego i odzyskanie perspektywy tomistycznej, w której *satisfactio* związane jest z większym dobrem, wprowadzaniem w życie i działanie kategorii, które przekraczają do-

[12] Por. T. Huzarek, *„Zakorzenienie": źródło fenomenu Camino de Santiago*, w: P. Roszak, W. Rozynkowski (red.), *Camino Polaco: teologia, sztuka, historia, teraźniejszość*, t. 1, Toruń 2014, s. 275-292.

[13] Por. L. J. Dehon, *Kapłańskie Serce Jezusa*, Kraków 2025.

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.sej.pl

tychczasowe modele relacji. Nie chodzi więc o poprawianie i modyfikowanie czegoś już istniejącego, ale odwagę zmiany paradygmatu i wprowadzanie do obiegu duchowego nadwyżki dobra. To zmienia nie tylko świat wewnętrzny człowieka, ale – jak pisał Benedykt XVI o znaczeniu logiki bezinteresownego daru – także oblicze ekonomii, która nie przetrwa nigdy jako prosta wymiana, bo w systemie musi być miejsce na nieproporcjonalność. Innymi słowy, w sercańskim charyzmacie nie chodzi o gorliwe wypełnianie zadań „od – do", ale większą sprawiedliwość, o jakiej mowa w Kazaniu na górze.

Bibliografia

Dehon L. J., *Kapłańskie Serce Jezusa*, Kraków 2025.

Gałuszka T., *Odnowa w łasce. Teologia charyzmatów św. Tomasza z Akwinu*, Kraków 2018.

Huzarek T., „Zakorzenienie": źródło fenomenu Camino de Santiago, w: P. Roszak, W. Rozynkowski (red.), *Camino Polaco: teologia, sztuka, historia, teraźniejszość*, t. 1, Toruń 2014, s. 275-292.

Poleszak L., *Ojciec Leon Jan Dehon – życie oddane Najświętszemu Sercu Jezusowemu i służbie człowiekowi*, w: L. Poleszak (red.), *W służbie królestwa Serca Jezusowego. Charyzmat o. Leona Jana Dehona i Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego – aspekty apostolskie*, Kraków 2025, s. 23-36.

Rossi T., *L'economia della dispensazione della "gratia gratis data" secondo San Tommaso d'Aquino*, Dissertatio ad Lauream in Facultate S. Theologiae apud Pontificiam Universitatem S. Thomae in Urbe, Roma 1989.

Roszak P., *Cursus Naturae and Grace: The Rise of the Supernatural according to St. Thomas Aquinas*, „Salesianum" 1(87) (2025), s. 74-93.

Roszak P., *„Sacrificium spirituale" w życiu kapłana. Inspiracje św. Tomasza z Akwinu na Rok Kapłański*, „Collectanea Theologica" 3 (2010), s. 55-68.

Roszak P., *Soteriologia zasługi i przyjaźni. Św. Tomasz z Akwinu wobec „Cur Deus homo" św. Anzelma*, „Teologia w Polsce" 1 (2014), s. 19-36.

II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964.

Szulakiewicz M., *Uczyń nas otwartymi. Studia z filozofii otwartości*, Toruń 2021.

Wawrykow J. P., *God's Grace and Human Action. 'Merit' in the Theology of Thomas Aquinas*, Notre Dame–London 1995.

Wood J., *The Role of Scripture in the Development of Thomas Aquinas' the Theology of Grace*, „Journal of Theta Alpha Kappa" 34 (2010), s. 56-70.

Xu K., *Thomas Aquinas on the passion of hope*, „HTS Theological Studies" 3(80) (2024), s. 1-5.

Yee E. L., *A defence of merit transfer: Aquinas's interpretation and desert theory*, „Religious Studies" 2 (2025), s. 280-292.

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.scj.pl

KS. PROF. DR HAB. PIOTR ROSZAK – prezbiter diecezji toruńskiej, profesor na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie, kierownik Pracowni Szlaku św. Jakuba w Toruniu, członek Komitetu Ekspertów Camino de Santiago przy rządzie regionalnym Galicji (Hiszpania), członek zwyczajny Papieskiej Akademii św. Tomasza z Akwinu w Watykanie. Jego zainteresowania badawcze obejmują historię pielgrzymowania, tomizm biblijny, relacje nauka – religia oraz ryt hiszpańsko-mozarabski.

Sympozjum • Rok XXIX 2025 • nr 2(49) • e-ISSN 2544-3283 • https://sympozjum.scj.pl